

POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Sadowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Marek Siwek

w sprawie ze skargi J.P.

na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie III AUa (...),

przy udziale Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 6 listopada 2019 r.,

- 1. stwierdza, że w sprawie Sądu Apelacyjnego w (...) sygn. akt III AUa (...) nastąpiła przewlekłość postępowania;**
- 2. przyznaje J.P. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) sumę pieniężną w wysokości 8000 (osiem tysięcy) zł;**
- 3. oddala skargę w pozostałej części.**

UZASADNIENIE

W dniu 5 września 2019 r. J.P. złożył skargę na przewlekłość postępowania toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w (...) pod sygn. akt III AUa (...). Skarżący wniósł o:

1) stwierdzenie, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w (...) z odwołania J.P. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. prowadzonym pod sygn. akt III AUa (...) poprzednio objętej postępowaniem Sądu Apelacyjnego w (...) pod sygn. akt III AUa (...), doszło do przewlekłości postępowania,

2) przyznanie skarżącemu od Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie kwoty 20.000 zł tytułem rekompensaty za naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie,

3) zlecenie Sądowi Apelacyjnemu w (...) na podstawie art. 12 ust. 3 ww. ustawy zobowiązania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. do:

a) nadesłania akt postępowania o ponowne przyznanie renty wszczętego wnioskiem skarżącego z dnia 10 lutego 2011 r. i zawierającego wszystkie niezbędne do rozpoznania sprawy dokumenty zgodnie z wymogami wynikającymi z przepisów rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 grudnia 2004 r. w sprawie orzekania o niezdolności do pracy (Dz.U. nr 273, poz. 2711),

b) ponumerowania i skatalogowania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. akt rentowych zalegających w aktach niniejszej sprawy, ponieważ w aktach sprawy sygn. akt III AUa (...), znajdują się dokumenty dotyczące innej sprawy tzn. rozpoznania wniosku skarżącego o przyznanie prawa do renty z dnia 25 czerwca 2008 r., które stanowią przedmiot rozpoznania w innej sprawie prowadzonej przez Sąd Apelacyjny w (...) pod sygn. akt III AUa (...)

c) przedstawienia do akt postępowania III AUa (...) co najmniej w formie poświadczonej za zgodność z oryginałem dokumentu stanowiącego opinię (orzeczenie) lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wydanego po dniu 10 lutego 2011 r. (dzień złożenia przez skarżącego wniosku o ponowne przyznanie renty) a przed 30 marca 2011 r. (dzień wydania decyzji zaskarżonej w niniejszym postępowaniu) bądź jednoznacznego oświadczenia złożonego przez osobę uprawnioną do reprezentacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W., że opinii takiej (takiego orzeczenia) lekarza orzecznika brak.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że sprawa z odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. jest skierowana do Sądu Apelacyjnego w (...) po raz drugi i dotąd nie doczekała się merytorycznego rozstrzygnięcia, zaś Sąd Apelacyjny w (...) nie uwzględnia oczywistych i koniecznych, w ocenie skarżącego, wniosków dowodowych i organizacyjnych w zakresie akt rentowych mających podstawowe znaczenie dla sprawy, a nadto wbrew zasadzie dwuinstancyjności postępowania, dopiero na etapie postępowania apelacyjnego dopuszcza dowody z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów,

próbując przeprowadzić postępowanie dowodowe w zakresie, w którym nie było ono w ogóle prowadzone przed sądem pierwszej instancji.

Skarżący zakwestionował treść postanowień dowodowych wydanych w tej sprawie jak i innych sprawach toczących się z odwołania skarżącego od innych decyzji organu rentowego zarówno pod względem ich formalnej poprawności jak i merytorycznej zasadności. Skarżący podkreślił braki w aktach organu rentowego, które sąd próbuje uzupełnić, a do czego nie posiada kompetencji. W ocenie skarżącego Sąd Apelacyjny w (...) podejmuje niedopuszczalne na obecnym etapie postępowania czynności dowodowe, prowadząc do dalszego przedłużenia postępowania apelacyjnego, bez uprzedniego zbadania podstawowej w sprawie kwestii zachowania procedury orzeczniczej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. przy rozpatrywaniu wniosku o ponowne przyznanie renty z dnia 10 lutego 2011 r. oraz istnienia bądź braku orzeczenia lekarza orzecznika ZUS wydanego w ramach tej procedury orzeczniczej. Niemożność zbadania tej podstawowej kwestii wynika w dużej mierze z pomijania i lekceważenia przez Sąd Apelacyjny w (...) kolejnych składanych przez odwołującego wniosków dowodowych i organizacyjnych zmierzających do ponumerowania i skatalogowania akt rentowych załączonych do akt sprawy w kserokopiach oraz uzyskania przez Sąd Apelacyjny w (...) akt rentowych postępowania orzeczniczego przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. wszczętego wnioskiem o ponowne przyznanie prawa do renty z dnia 10 lutego 2011 r. i zawierającego dokumenty wytworzone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. od 10 lutego 2011 r. do 30 marca 2011 r. składających się na to postępowanie. Skarżący zarzucił, że Sąd Apelacyjny w (...) nie podejmuje żadnych działań w związku z brakiem tychże akt rentowych. Skarżący podkreślił, że już 14 września 2015 r. Sąd Apelacyjny w (...) dostrzegł błąd w aktach stwierdzając, że nie można odnaleźć źródła odwołania, pomimo upływu kolejnych blisko 4 lat i pomimo nieuzupełnienia tego braku przez Sąd Okręgowy w W., Sąd Apelacyjny w (...) przez ponad dwa lata nie podjął żadnej decyzji procesowej, żeby tenże stwierdzony przez brak usunąć.

Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) zgłosił swój udział w sprawie oraz wniósł o oddalenie skargi. Prezes podniósł, że akta sprawy były wielokrotnie wypożyczane do innych toczących się z udziałem J.P. postępowań. Przed rozprawą wydano

również zarządzenia zmierzające do koncentracji materiału dowodowego - zażądano akt rentowych i informacji od organu rentowego odnośnie ewentualnych uprawnień rentowych odwołującego się po 28 lutego 2011 r. Przed rozprawą wpłynęły nadto do akt sprawy liczne pisma odwołującego się, co do których wydawano stosowne zarządzenia w kwestii doręczeń oraz pismo organu rentowego z dnia 4 grudnia 2018 r., którego odpis doręczono pełnomocnikowi wnioskodawcy na rozprawie (k. 353). Na rozprawie apelacyjnej Sąd postanowił uzupełnić materiał dowodowy i dopuścić dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów z zakresu ortopedii i neurologii na okoliczność czy odwołujący się po dniu 28 lutego 2011 r. był nadal częściowo lub całkowicie niezdolny do pracy (k. 354), więc w celu przeprowadzenia tego dowodu rozprawę odroczył i wyznaczył biegłym 21-dniowy termin do złożenia opinii. Skarżący nie stawiał się na żaden z wyznaczonych terminów badania przez biegłych sądowych. Wobec powyższego Prezes Sądu Apelacyjnego podniósł, że skarżący przyczynił się w znaczącej mierze do przedłużania się postępowania, składając wnioski o przełożenie terminów badania przez biegłych i nie stawiając się na wyznaczone badania oraz nie stawiając się na rozprawie 12 września 2019 r. w sytuacji podniesienia na tej rozprawie przez jego pełnomocnika zarzutu nieważności postępowania, do zbadania którego konieczne są wyjaśnienia samego zainteresowanego. Nadto Prezes podniósł, że skarga została wniesiona w dniu 5 września 2019 r., zatem tuż przed wyznaczonym na 12 września 2019 r. terminem rozprawy apelacyjnej. Może to świadczyć o tym, że jej celem nie było przyspieszenie postępowania sądowego, które było zaplanowane w bliskim czasie i którego wynik (zwłaszcza, czy zapadnie wyrok), w tej dacie nie był stronom znany.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. 2018, poz. 75 ze zm., dalej: u.s.przewl.) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu,

którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Stosownie do treści art. 2 ust. 2 u.s.przewl. dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie albo czynności podjętych przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze w celu zakończenia postępowania przygotowawczego lub czynności podjętych przez sąd lub komornika sądowego w celu przeprowadzenia i zakończenia sprawy egzekucyjnej albo innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Dokonując tej oceny, uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej złożoności, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

W przyjętym rozwiązaniu prawnym nie chodzi zatem wyłącznie o samą szybkość postępowania rozumianą jako wartość samą w sobie, ale także o uwzględnienie istoty treści tego prawa wyrażającej się w prawie do rzetelnego procesu, który nakłada na państwa obowiązek zorganizowania systemu prawnego w sposób pozwalający sądom spełnić wszystkie wynikające z niego warunki, łącznie z rozpatrzeniem sprawy w rozsądnym terminie. Prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki mieści się także w pojęciu prawa do rzetelnego procesu sądowego przewidzianym w art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993 nr 61, poz. 284 z późn. zm. – dalej: Konwencja). Przy ocenie, czy długość postępowania w konkretnej sprawie była „rozsądna” w orzecznictwie ETPCz oraz Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na stopień

skomplikowania sprawy, zachowanie organów właściwych do jej rozpatrzenia, zachowanie skarżącego, od którego wymaga się staranności i podejmowania działań na rzecz przyspieszenia postępowania, oraz znaczenie sprawy dla niego.

Pojęcie przewlekłości postępowania, również na gruncie polskiego prawa, nie jest bezpośrednio zależne od długości toczącego się procesu i okresu oczekiwana na termin rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Najwyższego nie można dokonywać ocen wyłącznie przez pryzmat czasu, jaki upłynął od momentu wniesienia pozwu do momentu wydania prawomocnego rozstrzygnięcia. Przyjmuje się, że przewlekłość jest pojęciem odnoszącym się do konkretnego zdarzenia, które po wnikliwej analizie należałoby uznać za nadmiernie rozciągnięte w czasie i niezasadnie przedłużające się. Co do zasady więc przewlekłość jest pojęciem względnym i zawsze musi być odnoszona do konkretnych realiów sprawy i przyjętego trybu postępowania. Należy także nadmienić, że w orzecznictwie wskazuje się, że jedynie nadmierne odstępstwa od czasu koniecznego do wykonania określonych czynności sądowych, prac i procedur mogą być uznawane za tworzące stan nieuzasadnionej zwłoki (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego z 13 lipca 2017 r., III SPP 33/17).

Sprawa, której skarga dotyczy, po jej rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 16 listopada 2016 r., została przedstawiona Sądowi Apelacyjnemu w (...) z apelacją J.P. w dniu 9 lutego 2017 r. i niezwłocznie została zarejestrowana, a następnie, zarządzeniem Przewodniczącej Wydziału została pozostawiona do przydzielenia referentowi według ustalonego planu sesji na podstawie § 43 ust. 9 Regulaminu Urzędowania Sądów Powszechnych (k. 299) zgodnie z zasadą rozpoznawania spraw według kolejności ich wpływu. Zarządzeniem z 6 kwietnia 2018 r. wyznaczono w sprawie sędziego referenta (k. 318) i 4 października 2018 r. wyznaczono termin rozprawy na 5 grudnia 2018 r. (k. 325) oraz wezwano organ rentowy do zajęcia stanowiska w sprawie (k. 328)

Przed rozprawą akta sprawy były wypożyczane: Sądowi Najwyższemu (k. 302); dokumentacja medyczna i akta rentowe wypożyczone 10 kwietnia 2017 r., zwrot 15 maja 2017 r., Sądowi Okręgowemu w W. (k. 304) zwrot 4 maja 2017 r., ZUS - akta rentowe (k. 310) 16 maja 2017 r., zwrot 14 lipca 2017 r., Sądowi Okręgowemu (k. 313), 20 lipca 2017 r. - 1 września 2017 r. (k. 316); 21 lutego

2018 r. - 6 marca 2018 r. (k. 319); 25 czerwca 2018 r. - 26 lipca 2018 r. (k. 322), 20 sierpnia 2018 r., następnie Sądowi Rejonowemu w W. (k. 324), zwrot 8 listopada 2018 r.). W dniu 13 listopada 2018 r. skarżący złożył pismo procesowe, w którym podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko wyrażone w apelacji, otrzymał kopię wskazanych kart z akt sprawy, w dniu 28 listopada 2018 r. pełnomocnik skarżącego złożył do akt sprawy kolejne pismo procesowe w którym enumeratywnie wskazał brakujące dokumenty w aktach rentowych ZUS, potwierdzające zarzut naruszenia przepisów postępowania administracyjnego przez organ rentowy. W dniu 3 grudnia 2018 r. skarżący wniósł kolejne pismo, w którym podtrzymał zajmowane stanowisko. Na rozprawie w dniu 5 grudnia 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych, której wykonanie zlecił sądowi Okręgowemu w W.

W dniu 10 grudnia 2018 r. skarżący złożył do akt sprawy wypowiedzenie pełnomocnictwa. W dniu 3 stycznia 2019 r. skarżący złożył wniosek o reasumpcję postanowienia z dnia 5 grudnia 2018 r. i jego uchylenie.; zabezpieczenie roszczenia przez zawieszenie postępowania dowodowego; ocenę czy brak orzeczenia lekarza orzecznika w postępowaniu przed organem rentowym jest brakiem usuwalnym oraz objęcie postępowania nadzorem Prezesa Sadu Apelacyjnego. W piśmie z dnia 23 stycznia 2019 r. skarżący wniósł o przełożenie terminu badania przez biegłych, gdyż w ocenie skarżącego Sąd Okręgowy nie wykonał zlecenia Sądu Apelacyjnego w pełnym zakresie oraz wypożyczeniem akt. Nadto skarżący złożył do akt kolejne pismo (k. 375) Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2019 r. Sąd oddalił wniosek skarżącego o reasumpcję postanowienia dowodowego z dnia 5 grudnia 2019 r. (k. 378). Sąd Rejonowy zwrócił się o wypożyczenie akt sprawy (k. 364) na termin rozprawy wyznaczony na 16 stycznia 2019 r. Wnioskiem z dnia 12 marca 2019 r. skarżący zwrócił się o zarządzenie ponumerowania akt rentowych (k. 383). W piśmie z dnia 22 marca 2019 r. 2019 r. skarżący stwierdził, że postanowienie z dnia 31 stycznia 2019 r. jest wadliwe (k. 389). Skarżący wniósł o odwołanie kolejnego terminu badań przez biegłych lekarzy sądowych oraz ponowił wniosek o objęcie postępowania nadzorem (k. 396).

Zarządzeniem z dnia 7 czerwca 2019 r. wyznaczono termin rozprawy na 26 czerwca 2019 r. W piśmie z dnia 24 czerwca 2019 r. skarżący częściowo

cofnął apelację, złożył wniosek o zawieszenie postępowania w sprawie do czasu prawomocnego zakończenia postępowania dotyczącego decyzji z 13 czerwca 2013 r. (k. 461). Skarżący nie stawiał się na rozprawie w dniu 26 czerwca 2019 r., którą odroczono wobec braku informacji o doręczeniu zawiadomienia skarżącemu. Zarządzeniem z dnia 28 czerwca 2019 r. wyznaczono kolejny termin rozprawy z urzędu na 12 września 2019 r. W dniu 9 lipca 2019 r. do akt sprawy złożono informację, że zawiadomienie o terminie rozprawy zostało omyłkowo wysłane do byłego pełnomocnika skarżącego, a powinno być wysłane do skarżącego. Sąd Rejonowy zwrócił się o wypożyczenie akt sprawy (k. 474). W dniu 18 lipca 2019 r. skarżący odebrał zawiadomienie o terminie rozprawy (k. 477). Na rozprawie w dniu 12 września 2019 r. nie stawiał się skarżący, stawiał się aktualny pełnomocnik skarżącego, który podniósł zarzut nieważności postępowania w związku z brakiem zawiadomienia przez Sąd Okręgowy o terminach rozpraw ówczesnego pełnomocnika procesowego wnioskodawcy przy przyjęciu (k. 480). Sąd zobowiązał skarżącego do osobistego stawiennictwa na rozprawie, wyznaczając termin na 14 listopada 2019 r. celem złożenia wyjaśnień.

W dotychczasowej (utrwalonej) judykaturze Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że kilkumiesięczny okres wyczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej mieści się w pojęciu rozsądnego terminu, w którym sprawa może oczekiwać na jej rozpoznanie pośród innych spraw wniesionych do konkretnego sądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 14 lutego 2006 r., III SPP 7/06, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 88; z dnia 18 października 2007 r., III SPP 40/07, LEX nr 861707; z dnia 27 czerwca 2013 r., WSP 4/13, LEX nr 1342181; z dnia 25 listopada 2014 r., III SPP 229/14, LEX nr 1598704; z dnia 21 lipca 2015 r., III SPP 14/15, niepublikowane). Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. nie określa bowiem jaki okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy należy uznać za nieuzasadnioną zwłokę. Zasadniczo za przewlekłe uznaje się postępowanie, w którym w danej instancji nie wyznaczono terminu rozprawy przez ponad 12 miesięcy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 maja 2005 r., III SPP 96/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 384; z dnia 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 120 z glosą C. Kłaka; z dnia 5 sierpnia 2013 r., III SPP 188/13, LEX nr 1448755; z dnia 25 listopada 2014 r., III SPP 229/14, LEX

nr 1598704; z dnia 18 maja 2016 r., III SPP 53/16, niepublikowane; z dnia 6 października 2016 r., III SPP 59/16, LEX nr 2166386; z dnia 22 marca 2017 r., III SPP 11/17, LEX nr 2298289; z dnia 6 kwietnia 2017 r., III SPP 14/17, LEX nr 2307120). O przewlekłości postępowania można mówić zarówno wtedy, gdy sąd nie podejmuje żadnych czynności, jak i wtedy, gdy je podejmuje, ale są one nieprawidłowe i w ich następstwie dochodzi do zwłoki w rozpatrzeniu sprawy (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2016 r. III SPP 53/15, LEX nr 2032325).

Za okres uzasadniający stwierdzenie przewlekłości postępowania uznawana przy tym jest bezczynność sądu drugiej instancji polegająca na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej trwająca co najmniej 12 miesięcy (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18, LEX nr 2623730). Sąd Najwyższy bierze jednak pod uwagę, że długi czas oczekiwania na wyznaczenie rozprawy wynika często z dużej liczby spraw oraz zasady ich rozpoznawania według kolejności wpływu. Okoliczność, czy strona złożyła wniosek o rozpoznanie sprawy poza kolejnością, powinna być brana pod uwagę przy ocenie, czy w danym przypadku doszło do przewlekłości postępowania (*vide*: postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 lipca 2019 r., I NSP 68/19 i orzeczenia w nim wskazane). Strony mają nieograniczoną możliwość występowania do przewodniczącego wydziału z wnioskiem o rozpoznanie sprawy poza kolejnością ze względu na szczególnie uzasadniony przypadek, czego w niniejszej sprawie zaniechano.

W okolicznościach niniejszej sprawy skarżący podniósł, że postępowanie trwa zbyt długo oraz prowadzone jest w sposób nieprawidłowy, a decyzje Sądu Apelacyjnego nie zmierzają do prawidłowego zakończenia postępowania.

Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy rejestracją sprawy w Sądzie Apelacyjnym (9 lutego 2017 r.), a wyznaczeniem pierwszego terminu rozprawy (5 grudnia 2018 r.) upłynęły niemalże 22 miesiące. W tym czasie nie były podejmowane czynności merytoryczne zmierzające do rozpoznania sprawy, a Sąd Apelacyjny w (...), wobec licznych postępowań toczących się z udziałem skarżącego przed Sądem Najwyższym, Sądem Okręgowym w W. oraz Sądem Rejonowym w W., wypożyczał akt sprawy, a w szczególności akta rentowe, niezbędne do rozpoznania tychże spraw. Sąd Najwyższy stwierdził, że powyższe

czynności nie były konieczne do prawidłowego zgromadzenia materiału dowodowego w sprawie. Upływ 22 miesięcy pomiędzy zarejestrowaniem sprawy a wyznaczeniem terminu rozprawy, w okolicznościach niniejszej sprawy stanowi zwłokę w jej rozpoznaniu. Analiza akt sprawy wskazuje, że skarżący swoim zachowaniem mógł przyczynić się do wydłużenia postępowania. Skarżący składa kolejne pisma i wnioski, które są ze sobą sprzeczne; nie stawia się na badania przez biegłych sądowych, kwestionuje niemalże każdą decyzję sądu, nie odbiera kierowanej do niego korespondencji. Jednakże pisma składane przez skarżącego stanowią w dużej mierze powielenie wniosków i stanowiska przedstawionego w apelacji, które mają zmusić Sąd do określonego zachowania. Sąd Apelacyjny posiada odpowiednie instrumenty prawne, które umożliwiają sprawne rozpoznanie wniosków skarżącego, sprawa nie jest skomplikowana, a z uwagi na przedmiot sprawy (renta z tytułu niezdolności do pracy) powinna być rozpatrzona poza kolejnością wpływu.

Zgodnie z art. 12 ust. 4 cytowanej powyżej ustawy, uwzględniając skargę, sąd na żądanie skarżącego przyznaje od Skarbu Państwa, sumę pieniężną w wysokości od 2.000 zł do 20.000 zł. Wysokość sumy pieniężnej, w granicach wskazanych w zdaniu pierwszym, wynosi nie mniej niż 500 zł za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, niezależnie od tego, ilu etapów postępowania dotyczy stwierdzona przewlekłość postępowania. Sąd może przyznać sumę pieniężną wyższą niż 500 zł za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, jeżeli sprawa ma szczególne znaczenie dla skarżącego, który swoją postawą nie przyczynił się w sposób zawiniony do wydłużenia czasu trwania postępowania. Przyznanie odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie powołanego przepisu stanowi zatem sankcję dla państwa za wadliwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości oraz rekompensatę dla skarżącego za krzywdę moralną spowodowaną przewlekłością postępowania. Następuje ono w wysokości proporcjonalnej do wielkości zwłoki, jej przyczyn oraz dotkliwości dla skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2016 r., III SPP 53/15, LEX nr 2032325; z dnia 28 maja 2015 r., III SPP 10/15, LEX nr 174074; z dnia 6 stycznia 2006 r., III SPP 154/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 342). Odpowiednia suma pieniężna pełni rolę swoistego zadośćuczynienia za stres i frustrację,

spowodowane przewlekłością postępowania sądowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2016 r., III SPP 53/15). W realiach rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu Najwyższego, właściwe będzie przyznanie skarżącemu tytułem rekompensaty kwoty 8.000 zł. Przyznając kwotę w takiej wysokości należy mieć na względzie, że zarzucana w niniejszej sprawie przewlekłość postępowania nie ustała, gdyż w sprawie, której dotyczy skarga, postępowanie nadal nie zostało zakończone. Sprawa toczy się od wielu lat, mimo że z uwagi na przedmiot postępowania powinna zostać rozpoznana możliwie szybko i poza kolejnością wpływu. Jednakże skarżący swoim zachowanie nie przyczynia się do szybkiego i sprawnego rozpoznania sprawy. Dlatego też, przyznając skarżącemu kwotę pieniężną w wysokości 8.000 zł, Sąd Najwyższy oddalił żądanie skargi w pozostałej części.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 12 ust. 1, 2 i 4 u.s.przewl. orzekł jak w sentencji postanowienia.

as